

e | |-----|-----|-----|-----| |
B | |-----|-----|-----|-----| |
G | |-----|-----|-----|-----| |
D | |-----|-----|-----|-----| |
A | |0--0--3-2-0--|-----3-2-0--|-----3-2-0--|0-----0--0- | |
E | |-----3- | -3--3-----3- | -1--1-----3- |-----3--3-- | |

Był chyba maj, park na Grochowie, w słoneczny dzień zobaczyłem Cię.
 Tańczyłaś bosy, byłaś jak natchniona, a po chwili zaczął padać deszcz.

Nie wiedziałem, co się ze mną dzieje, wszystko znikło, byłaś tylko Ty.
 Stałaś w tęczy, jak zaczarowana, świeciło słońce, a z nieba padał deszcz.

Ref.

Tyle samotnych dróg musiałem przejść bez Ciebie,
 Tyle samotnych dróg musiałem przejść by móc
 Odnaleźć Ciebie tu, i wtedy padał deszcz.

Nasze oczy wreszcie się spotkały, jak odbicia zagubionych gwiazd.
 Byłaś blisko, wszystko zrozumiałem, kto odejdzie, zawsze będzie sam.

Na zawsze i na wieczność, uczynimy z życia święto,
 by będąc tu przez chwilę, wszystko zapamiętać.
 Nasza droga nigdy się nie skończy,
 A kto odejdzie, zawsze będzie sam.

Ref.

Tyle samotnych dróg musiałem przejść bez Ciebie,
 Tyle samotnych dróg musiałem przejść by móc
 Odnaleźć Ciebie tu, i wtedy padał deszcz.